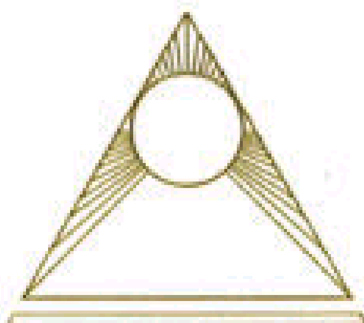
RAMTHA



PRZEJAWIANIE (SIĘ)

PODRĘCZNIK MISTRZA

TŁUMACZYŁA: DANUTA TEODOROWICZ

Szata graficzna: Danuta Kościów

		zamanifestowanie (się)
przejawianie (się)	=	przypomnienie sobie siebie
		zrealizowanie (się)
		materializowanie (się)

Komu jest potrzebna ta książka i po co?

Jest potrzebna nie tylko po to, by wyeksponować pojęcie przejawiania (się) lecz również po to, by móc ukazać to co nazywamy TOBĄ, jak również dąży do tego abyś dowiedział się tego kim jesteś, abyś miał obraz tego czym w swej głębi jesteś i byś mógł wyrobić sobie jasne pojęcie tego jaką pozycję zajmujesz w tym procesie budzenia się, a gdzie ty się uplasowałeś w swym śnie.

Książka ta jest zadedykowana tobie.

„Ujrzyj Boga, oto On”

Z Boga i Pana Mojego Bytu

Do Ojca w mej głębi

Do tego, który JAM JEST.

Wejdź w tej godzinie

W wiedzę.

Naprawdę, w mądrość.

Niech się tak stanie.

Za życie.

Na zawsze i po wsze czasy.

NAUKA PRZEJAWIANIA (SIĘ) JEST TWOIM DZIEDZICTWEM.

Jest klejnotem, który sprawia,
że życie staje się rzeczywistością.

Ważnym powinno być to, żebyś wiedział, że już zacząłeś proces przejawiania (się) będąc tam gdzie teraz jesteś. Jest to podstawą dzięki której możesz nauczyć się więcej.

Zasługujesz na to.

Twoja boskość, w pełnym tego słowa znaczeniu, czyni ciebie wyjątkowym, wielkim i pięknym. Jesteś boskim.

Jesteś drogocenny.

Świat oceniasz jako ograniczony, ponieważ widzisz swoje ograniczenia.

Znajdziesz wiele powodów, które nie pozwalają ci widzieć siebie wielkim i drogocennym, pięknym i jedynym w swoim rodzaju – i że gdybyś miał okazję, mógłbyś rozpracować to czym nie jesteś. Dzieje się tak, bo twoja ograniczona percepcja siebie wpływa negatywnie, ponieważ jedynym lustrem dla ciebie są inni, toteż brak ci absolutnej pewności, że jesteś wspaniałym tworem, że jesteś Bogiem.

Co wskazuje na to, że nie jesteś Bogiem? Bardzo mało. Jesteś zahipnotyzowany, jesteś w transie, jesteś przekonany o swojej wewnętrznej pustce, ponieważ inni też ją czują. Jeśli lustro nie odbija mocy, którą emanują twoje roztańczone oczy, jeśli one nie ukazują ci swego światła, jeśli twe czoło nie jest wystarczająco widoczne, aby dowieść ci jaką potęgę ma twoje rozumowanie – wtedy decydujesz, że jesteś tym, co odbija twe lustro i tym, co widzisz na każdej innej twarzy. Po chwili zastanowienia się twoje odbicie staje się dla ciebie odbiciem ograniczenia, potem stwierdzasz, że nie możesz być boskim, że nie jesteś wielkim, gdyż tak odbierasz siebie i innych i patrzysz ich oczami.

Twoja tożsamość widziana jest przez ciebie dzięki wzajemnym postawom przeważających w stosunkach międzyludzkich, które oceniasz i odbierasz na swój sposób.

Masz skłonność do narzekania w momentach twego życia, w których stykasz się z czymś nowym – cofasz się wtedy i rozpamiętujesz kłopoty, które na tyle ciebie kosztowały zamiast cieszyć się i śmiać! Stan ten jest możliwy tylko dzięki temu, że nie znasz JAM JEST. Dzieje się tak, bo nie zdajesz sobie sprawy z mocy, jaką posiadasz. Stawiasz krok do przodu i natychmiast tanecznym krokiem robił dwa wstecz. Nie zatrzymujesz się na tym kroku danym do przodu i nie umiesz się cieszyć z tego wspaniałego momentu, który stworzyłeś.

To, co słyszysz, o czym czytasz, co widzisz lub doświadczasz tylko wtedy stanie się rzeczywiste, gdy utrzymasz się na tym kroku danym w przód i gdy potrafisz cieszyć się z tego coś już osiągnął bez oglądania się w wstecz.

Ucz się pojąć tę moc.

Popatrz na SIEBIE. Jesteś PIĘKNY. Zobacz swoje światło Tańczące wokół ciebie.

Dzięki tobie może pojawić się nadzieja dla wszystkich luster. Wystarczy, aby tylko jeden z was spojrzał w magiczne lustro i ujrzał głębię i wielkość jedynej prawdy, aby pozostałe lustra zaczęły się budzić.

Pewna część hipnotycznych wpływów, z którymi spotykasz się od eonów lat, inkarnacja po inkarnacji, wprowadzonych retoryką polityki i dogmatami religii, jest tym co oddzielało ciebie od Boga Ojca, od Wielkiej Inteligencji, Wielkiej Przyczyny i Zasady Życia.

Z powodu oddzielenia się dałeś się wciągnąć w wojnę, stworzyłeś choroby, zbudowałeś niewidzialne mury i granice, jak i ogromne wzajemne niedowierzania, gdyż nie pozwoliłeś się nieść prądowi Najwyższej Inteligencji. Gdy odrzucasz wejście w Wiedzę, odsuwasz się od niej na zewnątrz i tworzysz tarcie.

Jedna część twego wizerunku w lustrze przeciwstawia się twojej boskości. Nie możesz uznać, że jesteś Bogiem, ponieważ jest to niewłaściwe, niezgodne z twoim stadnym pojęciem, toteż powrót do tej prawdy po wielu inkarnacjach wymaga zawziętego wysiłku.

UJRZYJ BOGA, OTO ON.

Nauką jedną z największych, mądrością wszystkich wypowiedzianych słów ludzkiego języka jest

UJRZYJ BOGA, OTO ON.

Jeśli wiesz o tym i pojmujesz to, jest to wszystkim czego ci potrzeba. Mądrość ta jest wszystkim.

Ile ciał zużyłeś? Wiele. Podobnie jak w twej szafie pełnej ubrań i ozdób. Każde z nich jest innym ciałem.

Jednak tym co zawsze było stałe, to twoja postawa, ja osobowości i to, że jedynie wtedy, gdy żyłeś na tym planie, syn Boga przejawił się w ciele i krwi – Bógczłowiek w tym największym wymiarze Boga, – co powinieneś pamiętać, bo tylko wtedy, gdy żyjesz i przeżywasz to, możesz stać się Chrystusem. Bogoczłowiekiem. Człowiekiem realizującym pełnię swej boskości, pojmującym, że jest lustrem Boga. Tylko w ten sposób.

Lustro mówi ci dając dowody na to, że twierdzenie to się sprawdza mimo wielu sprzeciwów. Lustro ci mówi, że jesteś Bogiem, że życie całkowite jest kosmosem atomu, że promienie słońca są gwałtowne, gdy dają narodziny świadomości, że wszystko jest tym samym we Wszystkim.

Jesteś największym misterium. Odkrycie tego, czym jesteś i co kryje się za twymi oczami, kim jesteś i jakie jest twoje znaczenie i cel – oto właśnie misterium.

W tej godzinie żyjesz w innym ciele, w innym czasie i mimo że myśl jest spekulatywna, mimo że jest to przygodą, darem – nie wiesz jednak, że jesteś Bogiem.

MAGIĄ PRZEJAWIENIA (SIĘ) JEST PROSTOTA. Jest głęboko prosta. To o czym myślisz, że tym jesteś, powoduje przejawienie (się).

Bóg nie jest zgorzkniałym bogiem, osądzającym dobro i zło w tym, co stworzył. Jego twory zwią się Życiem, Naturą, które płyną w wieczność, stale doskonaląc swe piękno dzięki każdej przygodzie.

To, co zostało przez niego stworzone nigdy nie było osądzane. Było dozwolone. JESTEŚ BOGIEM. Nieważne ile czasu zajmie ci przyswojenie sobie tego, czy będziesz potrzebował na to, by powtórzono ci to 10.000 razy czy mniej, słuchaj tego, ponieważ nie istnieje nic większego niż wschodzący Chrystus. Nie ma nic piękniejszego niż świat postrzegany w harmonii zamiast w dysputach. JESTEŚ BOGIEM.

Bóg, Najwyższe Życie – nie osądza, nie ma w nim pozytywu/ negatywu, jest głębią wiedzy, rządzi wszystkimi królestwami, przejawianiem (się) myśli w masie.

Moc przejawiania (się) jest idealnie prosta, ale bez niej życie nie istniałoby, ponieważ cudem życia jest danie świadectwa o sobie, co jest przejawianiem (się).

Jesteś rozpoznawany na podstawie swego światła, energia twa jest częstotliwością wibracji, jakie z ciebie emanują i częstotliwością wibracji utrzymujących twoją masę silnie zwartą, jest wielkim Duchem Twego Bytu. Pan Twego Bytu jest kompozycją boskości.

Bogiem Twego Bytu jest twoje pole auryczne lub twój duch. Jednostka ta jest możliwa do zobaczenia.

A oto klucz, który otwiera drzwi: TYLKO DZIĘKI WIEDZY BĘDZIESZ NA TYLE WOLNY, BY POJĄĆ TĘ PRAWDĘ. Dzięki tej wolności będziesz zdolny do objęcia umysłem tego boskiego, najwyższego dziedzictwa, które stale przebywało utajone w twoim wnętrzu, – ale osiągniesz to tylko wtedy, gdy odrzucisz przeszkody niewiedzy na temat tego co zaczniesz poznawać.

Tylko wtedy gdy osiągniesz wiedzę, stanie się to momentem, w którym pozwolisz sobie na pojęcie wszystkich możliwości, w którym osiągniesz moc bezpośredniego przejawiania (się). Innym sposobem tego nie osiągniesz. Gdy zrobisz to, dotkniesz wewnętrznego boga i cokolwiek wtedy zażyczysz sobie wiedzieć – zrealizuje się w zjednoczonej esencji, która jest elektryczna i potężna i – niech się tak stanie – oto nauczyłeś się przejawić twe pierwsze życzenie – zogniskowane.

Taka jest strategia: pozwól boskości, którą jesteś, zacząć rozkwitać we wszystkich jej możliwościach.

Gdy na tej ukochanej planecie, na tym szmaragdzie tego wszechświata, zaczęła się jawić cała twórczość, gdy Bóg tchnął życie we wszystkie rośliny, ryby i zwierzęta – nie były one w stanie surowym i ogołocone, ani tworzone listek po listku.

Tchnienie życia było ideą przejawioną w masie komórkowej, zrodzoną w wodnistej substancji podobnej do macicy.

Gdy mówi się, że bogowie tchnęli życie w żyjącą planetę oznacza to, że ten bóg stworzony myślą, przejawiony w świetlnej twórczości, sam zrodził myśl w sposób niczym nieograniczony – bez osądzania dobra czy zła i otulił ją swą duszą. Wtedy bóg ten uformował jej wizję i obejmując duszą częstotliwość tej myśli, która rozkochała w sobie ciało, spowodował, że dusza zapisała emocję i dzięki temu wizja uformowała się w siedzibie umysłu, wyobraźni. Właśnie przez OTULENIE, myśl dzięki emocji może być zniżona do częstotliwości masy. Oddech życia tchnięty w komórki, był ideałem całości. Komórki niosą wzór całości. Takim był oddech życia.

Każda komórka zawiera moc przejawienia (się), dzięki w pełni pojętej myśli boga, który ją począł. Naucz się dobrze pojmować myśl.

Wszystko co istnieje na ziemi pochodzi z myśli i objęte jest inteligencją, zrodzone jest z masy tej inteligencji w częstotliwości wibracji zwanej trójwymiarową. Jest powolną ewolucją myśli zrealizowanej.

Gdy wszystkie myśli stworzone przez bogów zostały umieszczone w zwykłej komórce, podtrzymującej myśl zamrożoną w pojęciu, jako model wskazujący jak ma się rozrastać, gdy wszystko zostało dokonane – bogowie też zechcieli stać się Z masy. Bo w jaki sposób światło mogłoby pojąć i powąchać głęboki zapach róż? Jak światło mogłoby poczuć jej aksamitność nie biorąc jej do ręki? Nie mogłoby. Byłoby to na innej częstotliwości wibracji; a bogowie byli ze światła.

Człowiek został stworzony jako eksperyment poprzez to samo doświadczenie „tchnienia życia" jak i róża, z wyjątkiem tego, że miał być instrumentem, pojazdem wielkiej inteligencji, która mogła dzięki niemu dotknąć swego tworu – róży – i powąchać jej wspaniały zapach.

Róża ewoluowała, aby stać się kompletną realizacją marzenia boga. Na Początku nie było „róży", było tylko pojęcie przejawienia (się) róży. Tchnienie boga ewoluowało poprzez życie, by skrystalizować się w pierwszej komórce.

Człowiek był poczęty w ten sam sposób. Jest on SWOJĄ komórką, a oddech życia tchnięty w niego ewoluował przez eony lat, by stać się tym czym jest dzisiaj. Człowiek – bóg tak jak i jego róża mógł ewoluować tylko przez życie w gęstej materii. Ewoluowałeś więc do królestwa, które sam stworzyłeś. Przeżyłeś również przygodę, jaka było ujrzenie róży.

Co zdarzyło się pierwotnym, przejawiającym przeznaczenie bogom światła, którzy stworzyli różę i ryby w morzu, którzy ustanowili równowagę w ekosystemie? Co zdarzyło się tobie?

Pozwoliłeś, by zawładnął tobą sen, o którym myślisz, że jest rzeczywistością. Ułożyłeś się do snu, zasnąłeś i teraz przed tobą żmudna walka o to, aby się obudzić.

Przywołaj teraz do porządku swą pierwotną twórczość; Ty zapomniany przez siebie bogu. Ty JESTEŚ tym duchem.

Pewnego razu wszyscy byliście wielkim bogiem. Światło wokół was jest pozostałością cząstek waszego pochodzenia. Masa, w której jesteście, jest pojazdem, który pozwala wam na życiowe przygody jakie puściliście w ruch przed eonami lat.

JESTEŚCIE AUTENTYCZNYM PRZEJAWEM SWEJ WŁASNEJ MOCY.

PRZYSZEDŁEŚ TU BY NAUCZYĆ SIĘ PRZEJAWIAĆ (SIĘ).

Nigdy nie poznasz i nie posiądziesz tej mocy dopóki nie dowiesz się KIM jesteś, zanim nie będziesz WIEDZIAŁ, że jesteś tego wart. STAŃ SIĘ TEGO WART.

Zająłeś ostatnie miejsce w swej boskości.

Swą władzę odłożyłeś na bok. Zacząłeś czcić różnych bogów, różnych guru, królów, rządy, wojowników, zwycięzców, twoją rodzinę i sąsiadów. Pozwoliłeś im zastraszyć się i dać się przekonać, że jesteś niczym.

Poszedłeś spać, gdy zamknąłeś swą boskość i gdy odłączyłeś się od pełnej boskiej wiedzy. Zasnąłeś, więc i we śnie pozostawiłeś sobie tylko jedną trzecią mocy mózgu. Jedyną świadomość twego mózgu, która teraz jest czynna i otwarta na odbiór jest najniższa częstotliwość zwana „świadomością społeczną", która dotyczy przeżycia fizycznego.

Twój mózg śpi. Ty śnisz i przeżywasz to. Jesteś tak potężny, że zapomniałeś nawet o swoim pierwotnym świetle. Zapomniałeś, dlaczego i po co tu jesteś. Stałeś się człowiekiem cywilizowanym z ograniczonym sposobem myślenia. Ukryty Chrystus; ukryta świadomość, nieuwarunkowana miłość, są w twym śpiącym mózgu, ale są zablokowane. Całkowicie uwięziłeś swoją wspaniałą mądrość. A przecież JESTEŚ BOGIEM.

Co to ma wspólnego z przejawianiem (się)?. Wszystko. Skoro byłeś na tyle potężny, aby to zablokować, jesteś wystarczająco potężny, aby to obudzić.

Jest jedyna rzecz, o której należy pamiętać, a jest nią pojęcie o tym kim jesteś.

DOCEŃ TO WSZYSTKO CZEGO DOKONAŁEŚ.

Gdy przejdziesz do ofensywy staniesz się geniuszem.

Gdy wyjdziesz z kręgu światowości, staniesz się autentyczny.

Gdybyś wiedział jak wielkim byłeś, jaką moc miały twoje słowa i czyny, stałbyś się w tym momencie żyjącym Chrystusem dla całego świata.

Myślisz, że ciało jest wszystkim czym jesteś. Błędnie się identyfikujesz. To co jest wewnątrz i wokół ciebie jest wszystkim czym jesteś.

Żyj nie dla twego ciała, lecz dla swego ducha, który rządzi ciałem i – wtedy ciało będzie przeobrażone i oświecone.

Wchodzisz w przejawianie (się) i zaczynasz patrzeć na wszystkie lustra wokół ciebie, lustra, których jedyną identyfikacją jest ciało. Zaczynasz zamykać swą świetlistą mądrość gdy powracasz z powrotem do tego życia. Wiedziałeś czym jest ta gra zanim wybrałeś powrót.

Twoje ciało ma swoje przeznaczenie – jest desygnowane do pewnych działań. Ty zaś spędzasz całe swe życie na polerowaniu i walce niezależnie od gry jaką masz grać; ROBIĄC co nieco ze swym ciałem.

Gdy przychodzi czas przejawiania (się) – bóg wspaniały i najwyższy często jest w drodze, ponieważ ciało żyje w innym przepływie czasu niż ty. Emocja włącza ogromne zmiany, oraz to co może obudzić, ale ty powracasz do snu, ponieważ cała twoja osobowość żyje tylko fizycznością.

Jesteś piękny. W życiu nie istnieje nic innego niż piękno.

To że JESTEŚ już jest cudem.

Ten plan jest szczytem wymiaru, ponieważ jest jasną myślą przejawioną w ferworze trójwymiarowego faktu. Jest szczytem królestwa Boga. Przejawianie (się) musi wyjść z myśli i przejść do światła, do niższego elektrum, z niższego elektrum do elektryczności dwubiegunowej do podstawowej częstotliwości wibracji, aby stać się materią gęstą, która zostanie uformowana w masie komórkowej jako ideał. Ideał staje się modelem przeznaczenia poprzez komórkę.

Każda komórka ma swoją własną duszę, która więzi swą pamięć. Dusza utrzymuje nienaruszoną strukturę chromosomów swoich rodziców. Rodzice tworzą genetyczną strukturę chromosomów przez skoagulowaną emocję, czyli przez swoje postawy i sposób życia jaki mieli, gdy tworzyli geny.

Ty wybierasz swoich rodziców na podstawie ich komórkowej masy i ich genetycznej struktury. Formujące się ciało jest zaopatrzone nie tylko w geny, ale również w możliwości chorób, a twoja postawa i działanie będzie tym co ułatwi ci jej dziedziczenie. Skoro postawa jest tym co tworzy w ciele chorobę, musi też być skrystalizowana w chromosomach.

Wszystko, o czym myślisz i co przejawiasz emocjonalnie wraz z pełnym potęgi działaniem – przejawia się w twym życiu. To co uważasz za sprzeczne w stosunkach z innymi, gdyż oni SĄ twoim lustrem, a ty nie lubisz tego jak w nich widzisz siebie, drąży swą drogę poprzez myśl, emocję, elektryczność, niższe elektrum i kończy się w twym ciele.

To co myślisz o sobie przejawiasz emocjonalnie.

Kto daje ci to prawo robienia ze swym życiem tego co robisz? Wolna Wola. Ona jest nienaruszalnym prawem.

W momencie gdy rodziłeś się z myśli w świetle, stałeś się tym prawem. Jest ono nieodwołalne, ponieważ jest przesłaniem życia. Miałeś wtedy pełną władzę nad swoją przygodą.

Nie ma ani jednej rzeczy w twym życiu, której byś nie przejawił. W jakimś momencie miałeś sen. W jakimś miejscu pojąłeś wybryk innego lustra. W jakimś momencie przebiegłeś przez całą gamę fantazji od najgwałtowniejszej do najbardziej wysublimowanej.

STWORZYŁEŚ SWOJE JUTRO PEŁNĄ WYOBRAŹNIĄ, PEŁNĄ FANTAZJĄ, PEŁNMYM SNEM NA JAWIE, WSZYSTKO ZAŚ CO TWORZYSZ W TEN SPOSÓB WYWOŁUJE EMOCJE W TWOJEJ DUSZY.

W tej chwili twoje ciało żyje w innym przepływie czasu. Ciało żyje w przeszłości. Ono nie porusza się tak szybko jak twój umysł. To czego doświadczasz w tym momencie jeszcze nie wywiera wpływu na twe ciało. Twoje ciało może być o kilka lat wstecz w stosunku do tego co przeżywasz teraz. Dlaczego jesteś zdezorientowany w swoim życiu? Dlaczego teraz zdarzają ci się różne rzeczy? Skoro SĄ teraz w twojej fizyczności są przejawem tego co czułeś, być może, pięć lat temu. Dlaczego więc atakuje cię to, co zdarzyło się pięć lat temu? Dlaczego nie zostało uregulowane? Ponieważ ciało przejawia przeszłe uczucia teraz. Dusza komórki uaktywnia ten model działania, działanie zaczyna stawać się błękitną koroną wokół twego ciała, która obecnie odżywia twą świadomość.

Gdy wiesz, że twoje ciało znajduje się w przeszłości i że ukazuje trójwymiarowe wsparcie tego czym byłeś i jak wtedy działałeś – UZNAJ TO. Wtedy w mgnieniu oka będziesz mógł doprowadzić twe ciało do tego, by konkurowało z obecnym momentem. W mgnieniu oka.

Gdy zrozumiesz, że to ty stworzyłeś to czym jesteś teraz, że to czemu twe ciało odpowiada jest genetycznym dziedzictwem, które sobie na wszelki wypadek wybrałeś, a które uaktywniłeś dzięki własnej postawie jaką przyjąłeś przez lata, uzdrowisz swoje ciało i przejawisz się, po prostu przez prawdę, przez uczucie, które przyniesie moc twojemu ciału właśnie teraz.

Mistrz włada prowadząc do Chrystusa. Ujarzmia ignorancję, by stała się wiedzą, powoli i pewnie napełnia nią wszystko. Gdy zrealizuje to, wszystko zakwita i ciało zostaje wzniesione, ponieważ jego wibracje osiągnęły częstotliwość świadomości.

Przyczyna wniebowstąpienia Chrystusa była w Jego ciele, które zjednoczyło się z duchem. Zharmonizował wibracje ciała w tym samym momencie, w którym wydał polecenie by emocja przejawiła się.

Ucząc się przejawiania (się) przyswój sobie wiedzę, że w tym momencie żyjesz w trzech różnych przepływach czasu: ciało jest w przeszłości, społeczna świadomość w teraźniejszości, a nieograniczona świadomość realizuje się w najbliższym momencie.

W jaki sposób zjednoczysz przeszłość, teraźniejszość i przyszłość? Dzięki wiedzy. Wiedzy, która pozwoli ci obudzić się. To jedyny sposób.

Do czasu, w którym potrafisz zjednoczyć przeszłość, teraźniejszość i przyszłość w teraz, musisz żyć z tym co cię zniewala, czego nienawidzisz, co cię rozgorycza, czego nie lubisz, co trzyma cię z dala od stania się JEDNYM.

W każdym momencie, w którym czegoś nie lubisz, tracisz swoją wielkość. W każdym momencie, w którym się czemuś poddajesz lub od czegoś się uzależniasz, tracisz swoją moc.

WIEDZ gdzie jest twoja lojalność, a gdzie ograniczenia. Nie oznacza to zmiany, oznacza poznanie.

„Moc przejawienia (się)” leży w podjęciu odpowiedzialności i zintegrowaniu się. Gdy uda ci się to osiągnąć POKOCHASZ to czym jesteś.

Popatrz na twe życie jak na przygodę, zobacz, że jeśli zmieniłbyś w nim cokolwiek, choćby tylko w jednej rzeczy – nie byłoby cię tutaj. Zobacz to wszystko razem czym jesteś teraz i pokochaj to.

Przyjdzie godzina, w której osiągniesz z powrotem całą swoją władzę, usiądziesz i skontrolujesz swój los; w jednej chwili będziesz mógł zmienić w nim niejedno.

Gdy nadejdzie chwila nauczenia się przejawienia (się) i objęcia tego umysłem, nie będzie cienia zwłoki z czymkolwiek co zwiemy JAM JEST.

Wszystko o sobie musi być zrozumiane w przepływie wiedzy.

Być może nie będziesz mógł tego opisać ni opowiedzieć, lecz to właśnie jest wiedzą.

Wiedzą.

Czym jest JAM JEST?

Co ono oznacza?

Co jest tym JEST, które jest wszystkim czym jesteś?

Nie nad bogiem w sobie panujesz.

CZŁOWIEK JEST JUŻ BOGIEM.

Nie władasz swą wielkością, ani nad okropnością swą nie panujesz.

Panujesz i władasz swą niezdolnością osiągnięcia stanu bycia godnym. Masz władzę nad swą nie-godnością do czasu aż staniesz się godnym.

Możesz zmienić swą śniącą postawę, swe ograniczenie, które nie pozwala ci pojąć sobą twych „nie mogę” i twych „nie wiem”.

Wszystko co mówi mistrz natychmiast staje się przeznaczeniem.

Nigdy nie osiągniesz stanu geniusza dopóki będziesz „nie mógł”, dopóki będzie istnieć dla ciebie „nie może być”, dopóki „nie wiesz”.

Każde działanie, każde słowo zabarwia lustro, którym jesteś.

Częścią nauki przejawiania (się) jest nauka i poznanie wszystkiego o sobie. Poznaj jak potężny jesteś. Słuchaj siebie gdy mówisz. Wyobraź sobie wszystko co powiedziałeś. Nie można mieć nieograniczonej władzy, która działa w jednej dziedzinie a nie działa w innej.

Nieważne czy ubierzesz długą szatę, nieważne czy nosisz popiół na czole ani czy manipulujesz kryształami. Ważne jest TO CZYM JESTEŚ – co kryje się za twymi oczami - bo to jest potęga, i TO przejawia twoje przeznaczenie dziesięciokrotnie im bardziej to uznasz; stokrotnie im większą wiedzę osiągniesz; milionkrotnie gdy już WIESZ.

Nie możesz tego zdobyć siłą. To przychodzi swobodnie gdy zaczynasz jednoczyć się w zaakceptowaniu i pokochaniu tego czym jesteś. Wtedy to jest proste.

Gdy przeobrażasz się w jedność cała twoja energia zaczyna się zmieniać, otwierać się, uaktywniać wielkie pieczęcie* a wówczas w mózg wpływa życie uwalniając go ze snu. Zostaje poczęta większa świadomość, rodzi się geniusz, a ciało przestaje się starzeć, bo zahamowałeś dwoistość („nie mogę", „nie wiem", „to zbyt trudne") i przeobrażasz się w istotę żyjącą.

Skoncentruj swą moc na zjednoczeniu duszy, ducha, ciała i osobowości * a staniesz się czynnym mistrzem. W jakim stopniu potrafisz wizualizować i ujrzeć jasność, w takim stopniu będzie wzmacniać się twoja ogniskowa, a naturalnym atrybutem tych cech będzie przypływ mocy. Prawdę mówiąc to faktycznie ujrzysz Boga, otworzysz królestwo niebieskie, a życie twe stanie się wieczne.

" --- wielkie pieczęcie = czakramy

" --- osobowość = przemienione ego, ego ziemskie.

Obserwujcie małe dziecko, które w pełni jest radością i celem życia i dzięki absolutnej niewinności przyjmuje świat w pełnej harmonii!

Dzieciaki, od dwuletnich do czteroletnich SĄ geniuszami. Rozmawiają z istotami, o których myślicie, że nie istnieją. One widzą wymiary, o których wy marzycie, by móc je zobaczyć. Potrafią stworzyć na trawie całe miasto, które dla nich jest pełne życia!

Przejawienie (się) jest bycie dzieckiem. Jeśli zjednoczycie w sobie wszystko, wyjdziecie z ograniczonego ja i przejdziecie do nieograniczonego, czyli do stanu małego dziecka.

Powrócicie do tego stanu, gdy uznacie wszystkie wasze doświadczenia, od okresu dorastania do chwili obecnej. Gdy uznacie, że posiadacie życie, przestaniecie się starzeć. Wasze ciało dostosuje się do tego, ponieważ już nie będziecie dłużej „nie wiedzieć', ”nie móc”, będziecie natomiast „JESTEM, CHCĘ, WIEM i ZNAM”', czym wykujecie sobie przyszłość, w której przejawi się wiedza.

Znów zaczniecie się rozwijać, hormony znajdą równowagę, wasze gruczoły oczyszczą się i zjednoczą, hormony śmierci przestaną funkcjonować, a wy odnowicie się. Zmieni się wasza skóra, ciało a wy przejawicie postawę małego dziecka.

Sekret odmłodzenia organizmu leży w geniuszu woli boga, który w ten sposób to ustalił. GDY JESTEŚ JEDNOŚCIĄ ZE SOBĄ STAJESZ SIĘ NIEŚMIERTELNY.

W początkach przejawiasz (się) zgodnie z tym, co potrafisz sobie uświadomić.

Pomyśl jak wspaniałe jest poszerzanie swej mocy, by móc przejawiać (się) zgodnie z tym, co się wie, ponieważ gdy to uczynisz i przejawienie (się) zrealizuje się, ogarnia cię podniecenie i radość, zaś one ogarniają twój umysł. Przejawienie (się) jest testamentem zrobionym dla ciebie.

Jaki jest efekt tego? Efektem jest miejsce na większe myśli. Umysł się budzi. Ogniskowa się ustala. Dzięki temu następne przejawienie (się) będzie większe i będzie narastać, narastać i narastać.

Stawać się Chrystusem, to stawać się wolnym od wszystkiego i nieograniczonym w każdej dziedzinie, ponieważ ty JESTEŚ tym wszystkim. Dochodzisz do tego nie przez uzależnienie kogoś od siebie, lecz przez polerowanie siebie. To ty jesteś tym, który ma cię uczynić szczęśliwym. Gdy pojmiesz czym jesteś i zaczniesz to przejawiać ze swej głębi, będziesz w chwale. I oto wolność.

JA WIEM

JA MOGĘ

Zmień swe przeznaczenie w jednej chwili.

Gdy postawisz krok do przodu i będziesz miał nad nim kontrolę, pojawi się wiele wspaniałych istot, które wejdą do twego życia. Przyjdą do ciebie, bo zechcą być z tobą, ponieważ twe przejawienie (się) stało się gliną, z której zbudowałeś zamek, w którym zechciały zamieszkać.

I oto jesteś, chcesz przejawiać (się) i nadal uczyć jak to robić – a tymczasem daleko od ciebie jest inna istność, której przyszła do głowy taka fantazja, a fantazja ta pochodzi z twych wysiłków w przejawianiu (się). Ponieważ umysł Boga jest przepływem wieczności i wszystko nim płynie, fantazja ta spotkała się z twym przejawieniem (się).

Ty przejawiasz (się) dla siebie, ale przejawianie to otwiera drzwi komuś, kto fantazjował na ten temat. Tak oto działa nie tylko przejawianie (się), ale i wszystko inne, ponieważ wszystko jest zawarte w przepływie, a w umyśle Boga wszystko płynie do przodu. To zwiemy wiecznością.

Przejawianie (się) doskonałości jest ograniczeniem.

W naturze wszystko ewoluuje. Nic nigdy nie jest doskonałe, jak również nigdy nie było niedoskonałe. Wszystko jest w procesie ewolucji zwanej wiecznością – Bogiem, Inteligencją.

Doskonałość jest ograniczeniem, bo oznacza skończoną ewolucję. Natura ewoluuje stale dostosowując się.

Jeśli uczysz się przejawiania (się), ponieważ to będzie dla ciebie korzystne lub uczyni cię wspaniałym i promiennym – to już jest ograniczeniem.

„CHCĘ WIEDZIEĆ" popycha do przodu.

Cokolwiek robisz, czegokolwiek chcesz, czy dotyczy to posiadania, czy zasłużenia na majestat Chrystusa – przyjdzie w godzinie, w której staniesz się tak żywy, tak zogniskowany, tak obudzony w świetle, że będziesz mógł zmienić częstotliwość wibracji całej twej komórkowej masy i opuścić trzeci wymiar, aby przejść w następny.

Gdy przychodzi moment budzenia się, jedyną rzeczą którą wtedy powinieneś zrobić to ujrzeć się większym. W takim momencie ciało może zacząć uwalniać masę od obecnego stanu, przeobrażając twoje wyobrażenie siebie w niższe elektrum, by to czym jesteś mogło (się) przejawić – w tym momencie możesz odejść.
Wzniesienie.

Gdy startujesz od „chcę, pragnę, jestem" i potrafisz to pojąć, objąć umysłem i przejawić – stawiasz pierwszy krok do Chrystusowości, do wzniesienia się. Wszystko, bowiem przejawia się w harmonii.

Gdy stajesz się większym. Gdy z góry możesz ujrzeć wszystko czym jesteś – osiągniesz wspaniałe rezultaty.

Przyswój sobie, że jesteś godny bycia Bogiem. Czuj to i niech ci się nie wydaje, że powiedziałeś coś niewłaściwego.

Utrzymuj kontrolę nad swym życiem – chciej jej. Stanie się Bogiem jest całością i kulminacją całej siły życiowej – wszystkiego czym jesteś.

Bóg to ty.

COKOLWIEK PRZEJAWIASZ TYM SIĘ STAJESZ.

Ćwicz się w przejawianiu (się).

Przybierz wygodną pozycję. Połóż się, lub jeśli wolisz usiądź.

Popatrz na swą biżuterię, jeśli to jest metal lub kamień, zawiera w sobie elektryczną częstotliwość emocji. Innymi słowy, zawiera w sobie przeszłość. Odżywia sobą twe auryczne pole, ono zaś żywi twą świadomość. Kiedykolwiek zechcesz przejawić coś (lub się) czyń to ogołocony z metalu i kamieni. Zdejmij je i połóż przed sobą.

Zdejmij buty, ponieważ energia wypływa przez ciało stopami. Ból wypływa z ciała drogami ciągnącymi do twych stóp i nie powraca do ciała aurycznego. Zdejmij buty.

Jeśli coś uciska cię w tali – zdejmij to, jeśli spodnie zbyt mocno przylegają do twego ziała rozluźnij je lub zmień. Coś co nosisz, a co ściska ciało, przecina przepływ energii w twym ciele.

Kiedy kierujesz się do miejsca odosobnienia, aby wytworzyć energię potrzebną do przejawienia(się) w twym życiu, używaj wtedy luźnych szat, które nie obciskają ciała ani nie przecinają krążenia.

Teraz będziesz „przemyśliwać” naukę przejawienia. Będziesz się uczyć kroków, które doprowadzają do przejawienia (się).

Twe największe przejawienie (się) przyjdzie do ciebie, gdy będziesz sam, gdy będziesz przebywać w miejscu cichym i spokojnym. W tej sytuacji ćwiczenie to nabierze rzeczywistego skupienia.

Gdy jesteś w pokoju, może być gorąco, możesz czuć się zamkniętym – a to już jest ograniczeniem. W naturze, nie ma granic, więc wyjdź na zewnątrz i tam ucz się przejawiania (się).

To co czytasz jest ćwiczeniem. Gdy będziesz to robić zamknij oczy, pozostań w spokoju i bądź wypoczęty – i zacznij odczuwać to co tu przeczytałeś. Pozwól duszy przywołać te słowa i wizualizuj je.

Prawda ta i moc są bardzo proste. Przez eony lat uważano ją za tajemną doktrynę.

ABY PRZEJAWIĆ (SIĘ) MUSISZ OBJĄĆ UMYSŁEM IDEAŁ PRZEJAWIENIA, OBJĄĆ GO EMOCJĄ AŻ EMOCJA STANIE SIĘ CIAŁEM FIZYCZNYM.

Prawie każdy dorosły człowiek miewał seksualne fantazje. Dzięki takiej fantazji i odnowieniu scen w tak dobry sposób, ciało nabierało życia i stworzona została erekcja, która była tego rezultatem. To właśnie ukazuje jak potężna może być fantazja.

Ktokolwiek, kto wywołał seksualną fantazję i w umyśle stworzył partnera, spowodował cierpienie nasionek i wyrzucił je, bo wszystko było tylko po to, by uzyskać satysfakcję. Wszystko było dziełem fantazji. Zastanów się, więc i poznaj sekret mocy przejawienia (się).

Tak więc przyjrzyj się i rozmyślaj o twoich obecnych fantazjach. Pomyśl o tym, na jaki temat ostatnio fantazjujesz. To nie jest złe. Tylko zrozum to. Powróć wstecz i zobacz, jakie były rezultaty twoich fantazji. Rozmyślaj o nich.

Ciało jest piękne, jest wiele powodów dzięki którym miałeś fantazje, które satysfakcjonowały ciało. A czym było ukoronowanie twoich przejawień? Była to zdolność zaspokojenia swej namiętności dzięki rozmyślnej funkcji twego umysłu.

Oto jaką potęgą jesteś.

Bóg nie jest czymś mniej niż, lub więcej niż.

Bóg jest równowagą wszystkiego co jest.

PRZEJAWIENIE (SIĘ) JEST PRAGNIENIEM TEGO CZEGO CHCESZ I PRZEŻYWANIEM TEJ FANTAZJI, OBJĘCIEM JEJ EMOCJONALNIE DUSZĄ – TAK BYĆ MÓGŁ NA ŻYWO PRZEJŚĆ PRZEOBRAŻENIE.

Znajdziesz Się w innym czasie. Twa cielesna witalność zmieni się w momencie gdy obejmiesz emocją swe życzenie i będziesz je przeżywał. Będziesz wiedział gdy przeżycie to się skończy. Twe ciało uwolni energię. Podwyższasz wibracje twej energii tak samo jak uczyniłeś to gdy fantazją doprowadziłeś do wyrzucenia nasienia lub do skurczów macicy – to jest ta sama prawda.

Zmiana przeznaczenia pochłania ten sam stopień energii, aby (się) przejawić, z tą różnicą, że w tym przypadku cel jest inny niż ten, który był przyczyną przejawienia (się) ciała w namiętności.

Idź prosto z Pana i Boga Twego istnienia w to, co jest twym życzeniem. Po prostu. Co jest problemem, na którym chcesz się zatrzymać? Potem dzięki fantazji przeżywaj go tak intensywnie, jak przeżywałeś seksualna fantazję.

Zrób to teraz. Od razu.

JEŚLI MUSISZ SZUKAĆ TEGO NA CZYM SIĘ BĘDZIESZ KONCENTROWAĆ - NIE JESTEŚ GOTÓW DO PRZEJAWIENIA (SIĘ).

Przejawienie (się) jest tym samym impulsem energii, którego używałeś przez całe twe życie, ale bez spalenia jej w użyciu na seksualne spełnienie.

Bóg-człowiek w pełni swej mocy potrafi objąć umysłem życzenie, lub cokolwiek, czego pragnie z tą samą pasją, z tym samym impulsem i z tą sama chęcią, jaką ty stosujesz do fizycznego spełnienia. Jedno i drugie tworzy tę sama rzeczywistość, tak samo jak w poprzednim przypadku, o którym mówiłem. To, czego teraz chcesz, zależy od twego wysiłku i objęcia tego umysłem, stanie się rzeczywistością, choć kierunek pragnienia jest inny.

Każda istota, która kiedyś stała się, każdy mistrz, który kiedyś osiągnął Chrystusowość, nauczył się najpierw prostoty tej mocy. JESTEŚ PROSTOTĄ BOGA, KTÓRYM JESTEŚ. Aby się tego nauczyć, musisz być tylko gotów do tego i chcieć to osiągnąć. Wtedy wypływa to z ciebie a TY TO ROZUMIESZ, PONIEWAŻ JESTES W TYM PRZEPŁYWIE. Przejawisz! Gdziekolwiek jesteś, jakkolwiek wyglądasz, niezależnie od tego, jaki jest twój grunt pod nogami – czy będzie to ruchliwy rynek, czy górski szczyt, będziesz mógł zmienić swój los, czyniąc to, czego teraz cię uczę. Moc ta jest w tobie od wieków i po wsze czasy. Jeśli śnisz, że jutro umrzesz obejmij ten sen myślą i zmień go. Fantazją swą możesz stworzyć następny ranek pełen życia. W ten sposób zmienisz swój los, bowiem zmieniasz twą przyszłość, która jest twą teraźniejszością.

Ojciec jest prostotą życia. Pragnienie doskonałości tworzy szaleństwo intelektualnego towarzystwa, które pogardza praktycznym sensem życia.

Wszystko, co tu przeczytałeś przełamało kompleksy na temat bycia niegodnym osiągnięcia głębokiej prawdy i otworzyło drzwi do wielkości, której każdy mistrz, jaki kiedykolwiek istniał, musiał się nauczyć.

Mądrość ta została zagubiona, bo była zbyt PROSTA.

Wiedza nie jest tym, co zostało opisane niekończącymi się frazesami, które w efekcie nic nie mówią. Ona jest we wnętrzu. Wyjaśnienie, które tu podaję było TAK proste, że właśnie z tego powodu tylko niewielu zwróciło nań uwagę. Nie wiedzieli, że mają to w sobie. Myśleli, że aby się tego nauczyć należało być uczniem szkoły tajemnej, odrzucić życie, wyrzec się wszystkiego w służbie prawdy, aby w końcu zasłużyć na lepsze życie następnym razem. Poszli więc na wszelkie krańcowości z wyjątkiem ożywienia siły witalnej, która jest w atomach, aby zmienić ją w jednej chwili i stać się materiałem wybuchowym przeznaczenia.

Zmień się w zwykłym momencie.

Gdy TERAZ staje się TERAZ, nie istnieje nic więcej, ponieważ cała przeszłość i przyszłość stapiają się ze sobą w jednym momencie. Wczoraj nie jest wczorajszym dniem, lecz jest już TERAZ. Jutro nie jest już przewidywaniem, lecz rzeczywistością momentu. Teraz ZATRZYMASZ CZAS. Gdzie więc jest „późno" w pojęciu zawsze?

Gdy czas jest zatrzymany ty wzrastasz, otwierasz się, Ojciec w tobie staje się, i im bardziej dzięki temu wzrastasz, tym większym stawać się będzie twe światło. Gdziekolwiek byś poszedł, będziesz mógł uczynić w jednej chwili PANA I BOGA TWEGO BYTU, i w tym momencie będziesz mógł wprowadzić jasność do przejawienia.

Na początku musisz zdawać sobie sprawę z faktu, że jest to proste. Musisz wyrzucić z siebie pojęcie, że jesteś niegodny lub umiejętnie przekonać siebie, że jednak jesteś godny.

Pragnienie przejawienia (się) staje się TOBĄ, toteż kiedykolwiek otworzysz usta, ono się staje, czymkolwiek by nie było, ono się staje. Przejawiając (się) weź w posiadanie ten moment, uczyć, że czas stanie w miejscu, byś mógł objąć umysłem twe pragnienie. TO SIĘ STANIE.

Gdy mistrz modli się „Ojcze, och Ojcze” wzywa swe własne pierwotne światło, to, które było jego początkiem – jego pierwotne światło.

Gdy ty mówisz „Ojcze! O Boże, do którego należę, przyjdź!” – naciskasz guziczek włączający światło, którym jesteś, światło, które wypływa z duszy i wchodzi w ogniskową, i czeka na rozkaz.

Co powiesz – staje się. Jeśli chcesz, by Źródło do ciebie mówiło – mów do niego. Jeśli chcesz wiedzieć ile mocy posiadasz, zapytaj je. Gdy słowa się przejawiają, naciskają guzik, pierwotna przyczyna jawi się i wtedy pozwala i czeka na wielką energię.

Jeśli wzywasz tę siłę, którą jest światło, które jest Mocą, gdy wzywasz ją rozkazem, ona przychodzi i cały cykl twego ciała zaczyna zmieniać przepływ czasu.

Włączasz w ogniskową przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, aby stała się wiecznym TERAZ.

Oto, co mówi mistrz, gdy oddala się w miejsce, w którym zaczynie obejmować umysłem tę wymiarową fantazję, by nauczyć się przejawiania (się):

UKOCHANY OJCZE

UKOCHANY OJCZE

TYM JESTEM, TYM JESTEM, TYM JESTEM,

WYŁOŃ SIĘ, WYŁOŃ SIĘ, WYŁOŃ SIĘ.

JAKO MOC, POTĘGA, WŁADZA.

JESTEM WZNIESIONY, WZNOSZĘ SIĘ, WZNOSZĘ SIĘ,

UKOCHANY OJCZE

W TEJ GODZINIE

W TO CZYM JESTEM, CO ROBIĘ I TWORZĘ

DLA CHWŁY BOGA

DLA BOGA, KTÓRY JEST WE MNIE

W PRZEZNACZENIE TEJ CHWILI

NIECH SIĘ TAK STANIE.

Wybierz życzenie i obejmij je umysłem, pragnieniem i przeżyciem go aż wszystko w tobie zostanie objęte uczuciem, aż czas i przestrzeń przestanie istnieć, aż będzie tylko momentem. Tylko tym momentem. Gdy nadejdzie uwolnienie będzie afirmacją: „Niech się tak stanie”, gdyż w niej jest przejawienie.

Gdy uwolnienie przychodzi i to co przejawione wyraża się:

UKOCHANY OJCZE

UKOCHANY OJCZE

W CHWALE BOGA

JESTEM TEN KTÓRY JAM JEST, JAM JEST.

NIECH SIĘ TAK STANIE.

JUŻ SIĘ STAŁO.

Czym jest cud? JAM JEST. To jest cudem, a nie „Być może Jestem…”

JAM JEST

NIECH SIĘ TAK STANIE

TO JEST PRAWEM.

Tysiącmilowy marsz zaczyna się od zwykłego kroku.

Znajdź spokojne miejsce i usiądź na podłodze lub ziemi. Ziemia żyje, jej elektryczna energia jest tętniącym życiem. Zdejmij wszystkie ozdoby i zacznij się koncentrować, zacznij tworzyć ogniskową i zadaj sobie pytanie: dlaczego nie jestem szczęśliwy?

Powiedz:

OJCZE MEJ GŁĘBI – PRZEJAW SIĘ

MOCY W WIEDZY – PRZEJAW SIĘ

TERAZ

Potem znów zadaj sobie pytanie: „Dlaczego nie jestem szczęśliwy?" i obejmij myślą co czujesz. Wtedy pojawi się druga strona tego uczucia – uwolnienie w RADOŚCI.

NIECH SIĘ TAK STANIE.

Gdy pozwolisz, by mądrość lub wiedza nacisnęły guzik, wtedy już nigdy nie będziesz musiał pytać. Będziesz znał wszystkie odpowiedzi.

UKOCHANY OJCZE

W TYM CZYM JAM JEST

W PANIE I BOGU MEGO BYTU

PRZEJAW SIĘ W TEJ GODZINIE

W WŁADZY

W WIEDZY

W MĄDROŚCI.

PRZEJAW SIĘ

ABY TO STAŁO SIĘ PRAWEM.

NIECH SIĘ TAK STANIE.

WSZYSTKO PRZEJAWIA SIĘ DLA WIĘKSZEGO CELU, BY WIĘCEJ NAS NAUCZYĆ O SOBIE I GDY WSZYTSKO ZOSTANIE OBJĘTE UMYSŁEM W TEN SPOSÓB, PRZEMIENI SIĘ ZE ZŁEGO WIATRU W WIEDZĘ.

Istnieje książka zwana Księgą Życia. Jest kolektywną pamięcią dusz. Jest tym, co zebraliście przez eony inkarnacji. Jest tym, co zamknęliście na długi okres i co przykryliście przesądem, lękiem i zastraszeniem. Jest pierwotnym pojęciem wielkiego światła, którym jesteście. Nie ma na to słów. Jest pradawną prawdą, którą zdobyliście, a którą zapomnieliście. Ona przekracza wasze ego, przemienione przesądem, zwątpieniem, lękiem i poczuciem, że się jest nie – godnym, ponieważ światło jest samo przez się godne siebie. Zwane jest wiedzą.

Suwerenność jest rozgrzeszeniem, tego czym jesteście. Jest tym samym światłem wielkiej inteligencji, która, jest w umyśle Boga.

Gdy suwerenność wypływa na powierzchnię – a możecie jej rozkazać by to zrobiła – jest waszym przewodnikiem na drodze, jest waszą siłą, pozwala wam wznieść się nad wasze mętne wody i pozwala stanąć na bezpiecznym gruncie. Jest Światłem Boga. Jest Wszechobecnością. Jest nieskończonością waszego charakteru, który jak słońce, zakryty jest ciemnymi chmurami.

Możecie prosić, by wasza księga otworzyła się i żeby wpłynęło w was poczucie boskości. Zawarta jest w tym chęć dotknięcia rąbka szat Boga – tych najbliższych do osiągnięcia. Poczucie boskości jest waszym dziedzictwem, jest światłem, światłem Chrystusa. Jest tym co stale wzrasta, gdy człowiek wydobywa się z ograniczenia przeszłością – teraźniejszością – przyszłością i przechodzi w TERAZ.

Światło odpowiada na mowę Boga i Pana Waszego Bytu. Drży i dąży do przodu. Retoryka intelektu przesiąka nim. Przesiąkają nim twe wątpliwości i odczucia świadomości, które hamują cię w danym kroku poza okrąg światowości. Świadomość musi przeciwstawić się wielu nawykom, jeśli chce posuwać się do przodu, lecz gdy dotykacie esencji, którą jesteście i pozwolicie jej rozwijać się bez nakładania na nią osądów, gdy pozwalacie jej czuć, że jest, ona was WZNIESIE.

Dążycie do epiki boskości. Walka nigdy nie była waszym dziedzictwem, jak również nie było nim rozdrapywanie jałowości przeżycia.

WASZYM DZIEDZICTWEM JEST BYCIE BOGIEM OGŁOSZONYM, MAJĄCYM WŁADZĘ NAD PEŁNIĄ POZNANIA.

Zjednoczony Bógczłowiek, Chrystus, miłość Boga nie wpada w szał naśladownictwa jakiejś sekty. Jest wzniesieniem tego co indywidualne. Jest wyborem i zjednoczeniem się z boskim celem.

Nad wszystkimi waszymi problemami, ograniczeniami, potrzebami, pragnieniem bycia pieszczonym, kochanym, dotykanym, jest odpowiedź dana waszemu indywidualizmowi, utrzymaniu tego czym jesteś; odpowiedź ta jest przygotowaniem wszystkich odpowiedzi na przejawienie i wolność bycia przepływem Boga, na wprowadzenie ewolucji w to czym jesteś teraz; Bogiem oburzającym się choć pięknym, Bogiem żyjącym w ciągłym zamieszaniu.

TOBĄ.

Jedyna esencja, która jest właścicielem wszystkiego, JEST wszystkim, jest myślą światłem przejawionym w świadomości. Ten kto dotknie tego światła rozwija się w coraz lepszym rozumieniu tego, że jest wszystkim we WSZYSTKIM, że JEST oddechem każdej egzystencji. Wiedza jest pojęciem wszystkiego co jest do pojęcia, ale tu na ziemi to światło, twe dziedzictwo musi przejść przez twój sen; sen niedowiarka; sen upartego realisty; sen tego, któremu brak poczucia bycia godnym; sen wątpiącego, poddanego czasowi i niecierpliwości.

Gdy jesteś gotów czas nie istnieje. Zjednocz swe światło, tę pierwotną esencję i w najsłodszym momencie zjednoczysz również przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przejawienie to będzie absolutne, ponieważ już nie będzie w nim wątpliwości.

„Jam jest, Jam jest” i będę. Nieważne gdzie jesteś, zdarzy się.

Bóg nie jest przesądny. Twe światło nie jest przesądne. Jest tym co nie osądza. Jest wieczne i kocha ciebie.

„Chcę” jest świętym słowem, bo jeśli jest z głębi szczere, przekracza wszystkie ograniczenia. Geniusz rodzi się z „chcę”. Gdy widzisz jasno to czego chcesz, nie ma miejsca na wątpliwości. Dla tych, którzy są gotowi nie jest uciążliwe, ponieważ pragnienie zrodzone z siebie jest potrzebą, zaś potrzeba zrodzona z siebie pochodzi z „chcę”. Jest to wyrównanie absolutne.

Zbliż się i obejmij twą nagrodę w zdecydowanym marszu. Obejmij ją, żyj nią, czuj ją, stań się nią. Idź z emocją.

W miarę jak będziesz to robił, gdziekolwiek pójdziesz zrozumiesz, że twoja moc jest coraz większa. Twa moc buduje, bo chmury, które zakrywają twe wspaniałe światło stają się coraz cieńsze aż dzięki przejawieniu się zaczynasz żyć na co dzień w tej wspaniałej świadomości.

To czego się uczysz jest największe wczesnym rankiem, gdy wszystko jest spokojne. Jest również potężne przed godziną snu i wtedy wiele jest tworzone. Jest na rynku. Jest w dolinie. Jest na szczycie góry. Jest w twej pracy. Im bardziej potrafisz objąć umysłem to co cię oburza, tym potężniejszym się stajesz, im większe staje się twe otoczenie (środowisko) tym bardziej stajesz się Bogiem.

Z początku postęp jest powolny, ponieważ nauka obejmowania umysłem i odczuwania zabiera ci czas. Im więcej jednak to robisz tym szybciej się staje i TYM WIĘCEJ WIESZ.

Przyjdzie godzina, w której spojrzysz i to będzie. To nigdy nie jest niepewne, to jest. Życzenie staje się JEST, i staje się. Wtedy mistrz wchodzi w światło Chrystusa. On JEST. Jego słowo jest prawem, a ponieważ on JEST wszechobecnością życia – życie reaguje i odpowiada.

NIECH ŚWIATŁO BOGA, KTÓRYM JAM JEST

BĘDZIE ZE MNĄ W TEJ GODZINIE.

Zrób głęboki wdech i taki sam wydech. Napełnij swe płuca światłem.

Odnajdź swe światło i gdy poczujesz się dobrze zamknij oczy. Jedynie gdy jesteś w miejscu, gdzie otacza cię dzika przyroda możesz otworzyć oczy. – A więc zamknij oczy. Bardzo ważnym elementem tego procesu jest patrzenie w SIEBIE.

Po chwili odmów modlitwę mistrza. Poczuj, że SŁOWA przychodzą Z ciebie. Patrz na to co mówisz.

Gdy skończysz, obejrzyj to pragnienie, które chcesz objąć umysłem.

Pragnij tego co chcesz przejawić.

Teraz zacznij przeżywać przejawione pragnienie, przeżywaj je głęboko jak dobry aktor grający główną rolę, jakbyś był tym, który wywołał cud. Doświadczaj radości otrzymania.

Zobacz nieograniczoność. Przeżywaj ją. Niech twe ciało będzie napełnione emocją tego momentu aż sam poczujesz, że się dokonało, bo uczucie odpłynie z ciała jak wiatr.

Jeśli twój umysł włóczy się, pozwól mu na te włóczęgę. Jeśli jesteś na czymś skupiony, pozostań w tym. Przeżywaj to.

Gdy doświadczenie będzie skończone, gdy uczucie opuści cię, a wizja wyparuje – niech się tak stanie.

Modlitwa, którą powinieneś mówić:

OJCZE

UKOCHANY OJCZE,

KTÓRY JESTEŚ W GŁĘBI

PANIE WSZYSTKIEGO

OJCZE

OJCZE

JAM JEST

JAM JEST PRAWEM

JAM JEST

JAM JEST ŻYCIEM

WYJDŹ, WYJDŹ

DZIĘKI.

NIECH SIĘ TAK STANIE.

Gdy skończysz powiedz:

DO WSZYSTKIEGO CZEGO PRAGNĄŁEM,

NA CHWAŁĘ BOGA OJCA W MEJ GŁĘBI,

NIECH W RZECZYWISTOŚCI TRWA

JAKO ŚWIADEK TEJ WIELKIEJ PRAWDY,

PO WSZE CZASY

NIECH SIĘ PRZEJAWI.

NIECH SIĘ TAK STANIE.

Ograniczasz przejawienie (się) jeśli cofasz się i analizujesz je lub gdy powracasz do intelektu i wykonujesz sekcję wyrażonego życzenia.

Ono jest TERAZ i na zawsze.

Gdy wypływa z ciebie, pozwól mu płynąć jak rzece, ponieważ w rzece czas jest wieczny i w ten sposób gromadzi się, a TY musisz płynąć do przodu, do następnego przejawienia.

Gdy rozprawiasz o tym co czułeś, jeśli to opisujesz i uwypuklasz – zmieniasz jego przeznaczenie.

JAM JEST jest bezsprzecznie JAM JEST. To szczere otwarcie się w świadomości jest stałym postępem. Natura nigdy nie kręci się w kółko i nie indaguje swego życia. Ona ewoluuje. Objęcie umysłem i nałożenie zaprzęgu na boską energię jest twórczością.

Moment narodzin twórczości w komórce przejawienia jest szczegółem, w którym nic innego nie istnieje oprócz wielkiego skoncentrowania czystej emocji, którą objąłeś umysłem.

Jest on całością. Jest jak życie, które uznaje egzystencję i nie indaguje przeszłości. Przejawienie (się) postępuje do przodu w wieczność, jak JAM JEST.

Nie cofaj go i nie staraj się go ulepszać.

Przejawienie (się) jest samotnym, prywatnym, osobistym przeznaczeniem.

Jeśli będziesz zasięgał opinii innych na temat tego coś objął umysłem – już go straciłeś. Scedowałeś swą moc. Paplając stwierdziłeś, że twa zasługa jest niczym, skoro potrzebujesz podziwu i wiary innych.

Gdy nauczysz się BYĆ PANEM tej wiedzy, rzeczy większe od tych, o których kiedykolwiek śniłeś, bez względu na to jak jesteś zaawansowany, będą się przejawiać i będą cię prowadzić drogami, o których nawet nie marzysz. Oto twe dziedzictwo.

JAK TO FUNKCJONUJE

Jak się to skończy?

W momencie, w którym pozwalasz przejawieniu (się) działać wchodzi w grę światło, które przywołałeś. Pierwotny Ojciec i Życie. Ono JEST światłem. Ono jest impulsem. Ono jest substancją całej twórczości.

Ludzkość jest jedynym gatunkiem, który ma możliwość najwyższego panowania nad całym życiem i jego świadomością. Jest to wielka prawda. Jest to SAM BÓG, który wybrał tę egzystencję, aby doświadczyć wiedzy o WSZYSTKICH egzystencjach. Umysł ten jest przestrzenią wszechświata atomu. Jest kompletną wiedzą. Jest światłem, na które się otworzyłeś. Tym światłem jest esencja, iskra, idealizm,. Impuls twórczej ekspansji i ewolucji. Pierwotna esencja zwana myślą jest w tym świetle, do którego się zwracasz.

To co przeżywasz dzisiaj przechodzi w niewidzialne, koaguluje się w świetle, przejawia (się) w żyjącym organizmie i pozwala ci na tę samą fundamentalną i linearną ekspresję, którą się teraz cieszysz – chyba że już jesteś na wysokim szczeblu ewolucji.

Jutro nie może być uchwycone przez naukę, a mimo tego staje się faktem, ponieważ życie wyraża swe myśli w emocji a emocja jest potężnym elektrum światła, które obniża i przeradza się w następny moment.

Jesteś pulsującym sercem Boga, a każdy jego impuls tworzy czas, jutro, odległość, przejście w coś, przestrzeń – w celu obserwacji rzeczywistości pochodzącej z rzeczywistości.

Co zrobiłeś? Zrobiłeś to co pierwotne światło robi w każdej chwili chyba, że rozumiesz jak ono funkcjonuje. Oto klucz.

Światło, które zogniskowałeś i objąłeś sobą, odbija się na twój tron wiedzą i rządzi zogniskowaną twórczością na poczet jutra.

Ludzie żyjący w społecznej strukturze żywią się wzajemnie wspólnymi myślami. Współzawodniczą. Są ograniczeni. Myśli, które są przesłaniem następnego dnia dotyczą przeżycia.

Nie włączacie przesłania wieczności czy nieśmiertelności. Nie włączacie regeneracji i odmłodzenia komórek, a ono z kolei mogłoby natychmiast uzdrowić.

ROZPRZESTRZEŃ SIĘ W WIEDZY, OBEJMIJ SOBĄ SPOSÓB PIERWOTNYCH BOGÓW – (U) CZUCIEM.
EMOCJA JEST SUBSTANCJĄ RZECZYWISTOŚCI.

W jaki sposób to funkcjonuje? Należy wyjść z światowości w kontrolę i czyn aby móc zrealizować swe pragnienie. Początkowa część komórkowego przejawienia (się), w tym momencie, przejawia (się) przechodząc z emocjonalnego światła pierwotnego bytu w obniżoną rzeczywistość życzenia.

Wyszedłeś z przeciętności, która fundamentalnie rządzi jutrem – i oto zmieniłeś jutro.

PRZEJAWIAĆ (SIĘ) ZNACZY ZMIENIAĆ (SIĘ).

Oznacza przywołanie czegoś innego do twego życia. Powinieneś iść z prądem, ponieważ jesteś Panem przechadzającym się po całej twórczości i musisz przechodzić przez nią ZEZWALAJĄC jej być.

ZEZWALAJĄC. A więc zezwól.

Gdy wszystko przyjdzie razem, gdy jutro przejawi się dzięki wizualizacji twych dzisiejszych emocji i zaczniesz budować to przez co chcesz przejść, gdy wręczysz sobie tę emocję, tę premię, umysł rozprzestrzeniający się, gdy pozwolisz, aby wszystkie te części szły w parze – wtedy jesteś bogiem na swej drodze do domu.

RZECZYWISTOŚĆ, KTÓRĄ STWORZYŁEŚ JEST SNEM – NIE NIEOGRANICZONYM ŻYCIEM.

Nieważne ile to kosztuje, bo warte jest tego! Jeśli potrafisz przejść przez swe przejawienie (się) i otrzymać łaskę zezwolenia nań, przejawienie (się) stanie się testamentem dla ciebie. Będzie ci przypominać, że ZROBIŁEŚ TO.

W momencie, w którym zobaczysz, że to się staje, zaczniesz budzić się ze snu, ponieważ zrozumiesz, że jeśli to jest możliwe oznacza to, że JAKAKOLWIEK rzecz jest możliwa. Będziesz się sprężał, aby wiedzieć więcej, objąć umysłem więcej i stać się swym dziedzictwem.

JESTEŚ WSZYSTKIM CO JEST.

Tylko dzięki twemu wyborowi zmieniasz się.

Dlaczego uczysz się jak to zrobić?

Gdy zaczniesz przejawiać (się) zmieniasz swój los drastycznie pod wieloma względami. Być bogatym nie jest koniecznością, której potrzebujesz. Możesz tylko mieć wiele złota. Możesz tylko kupić tak wiele rzeczy. Kiedy się tym zmęczysz? Kiedy przestaniesz się z tym identyfikować? Za czym tak naprawdę gonisz?

Złoto, rzeczy, są tym na czym się opierasz w swych przejawieniach (się). Przejawienie (się) jest tu po to, by znów dostarczyć ci tego samego emocjonalnego impulsu, który objąłeś umysłem wspierając się na pożądanych rzeczach. Mogłeś je sobie wyobrazić. Są ci znane. Ułatwiają ci zogniskowanie twego trójwymiarowego umysłu. Pożądane przez ciebie rzeczy były po to, abyś mógł w pewien sposób poczuć się. One same przez się nie uczynią cię szczęśliwym. Szczęśliwym uczyni cię to CO CZUJESZ WZGLĘDEM NICH.

Premią każdego przejawienia (się) jest bogactwo wiedzy i radość jaką ono ci daje. To co dzieje się i co dotyczy fizyczności nie jest w tym przypadku ważne. Ważne jest to, co dzieje się w duszy i co otrzymujesz na zawsze.

Jeśli chcesz garnka napełnionego złotem na brzegu tęczy, powinieneś być zdolnym do tego by wizualizacyjnie umieścić go przez sobą i wyobrazić sobie co mógłbyś czuć dotykając go, stawiając go na słońcu i obserwując jak błyszczy i strzela złotymi promieniami, które tańczą i migocą w świetle. Musisz to zrobić tak, by czuć wszystko fizycznie. Całość musi wywołać w tobie uczucie szczęścia, że robisz to – przejawienie (się) działa tylko przez emocję. Ona przyniesie ci złoto wraz z wewnętrzną radością byś mógł ją otrzymać.

Twym prawdziwym bogactwem jest jednak to czego się nauczysz z przejawiania (się), bo każda emocja, którą wywołasz stanie się perłą mądrości w twej duszy. Wiedza ta stanie się dla ciebie daniną. Stajesz się więc właścicielem tej części życia i wiesz, że możesz posiąść więcej.

Możesz stać się panem tego wszystkiego dając krok w przód ku zmianie.

Możesz być tak bogatym jak zechcesz. Jeśli ta zmiana wyciąga cię z rynku i umiejscawia na własnej drodze, możesz mieć wszystko czego zechcesz. To nie jest grzechem. Mieć pieniądze nie jest złem. Pieniądze są stworzone z tej samej esencji, z której jest wszystko inne. Tylko twa percepcja tworzy różnice. Musisz władać percepcją, musisz być panem tego co ona wywołuje w TOBIE. Wtedy będziesz od niej wolny.

Możesz również być tak biednym jakim chcesz być. Możesz być miernotą. Wszystko jest życiem i wszystko jest tym samym. Potrzebujesz próby indywidualnej boskości i to jest najważniejsze. Jest powodem gry. W każdym momencie, w którym uczysz się czegoś więcej o tej grze, poszerzasz swe możliwości. Gdy już pojmiesz wszystko co z tym związane, gdy już staniesz się tak potężny, że przestaniesz być niewolnikiem – wzniesiesz się.

Gdy przeżyłeś wszystko co jest możliwe do przeżycia, całą świadomość, która istnieje – należysz do wieczności. A czym jest wieczność?

Wieczność jest wszystkim we wszystkim. Jest poziomem milionów rezydencji, co też oznacza wszystko we wszystkim, co trwa za wieki.

Każdy zrodzony z mięsa jest obdarzony duchem Chrystusa i tylko wtedy, gdy jesteś zrodzony z mięsa możesz się nim stać. Ta mała gra jest początkiem mistrzostwa, które dominuje nad wszystkimi rzeczami, których potrzebujesz, a które jest panem emocji z nich pochodzących.

Zaczynasz władać i zamiast „nie mogę" – jest JAM JEST; zamiast „nie wiem" – jest WIEM I NIECH SIĘ TAK STANIE!

Zaczynasz zmieniać jutro i niepewność czasu w to, co chcesz by było, a gdy posiadłeś metodę gry zechcesz otworzyć się na Chrystusa, który jest nieprzemijający, a gdy już możesz przejawić jutro, to czy nie możesz przejawić wiecznej długowieczności mięsa? Naprawdę, możesz. Ciało pójdzie z tobą. Kończysz inkarnacje, gdyż to ty jesteś tym, który już dłużej nie chce grać tej gry.

Im bardziej obejmujesz pojmowaniem przejawianie (się), tym bliżej przyciągasz do siebie wartość indywidualizmu, który jest boski. Przyciągasz do domu pieśń Boga.

Gdy nadzieja, boskość i ukierunkowanie są odnowione, oddalisz się od przemocy, by przejść do tożsamości, która będzie już wieczną. Pozostawisz za sobą walkę – na jaki bowiem temat mógłbyś teraz zawzięcie dyskutować z innymi? Gdy obejmiesz sobą Boga ty WIESZ, że każdy z dyskutujących ma swoją prawdę, że żyje tą prawdą – ty zaś to rozumiesz i kochasz go.

Miłość nie jest słowem. Uprzejmość i współ-odczuwanie nie jest zwykłym gestem. One są duszą. One są następnym krokiem. One są ŻYCIEM. Musisz przechadzać się wśród nich i być ich władcą. Im bliżej jesteś tego CZYM JESTEŚ, tym wyraźniej możesz spoglądać wokół i widzieć różnorodność zmieszanego tłumu i powiedzieć: „kocham to czym jesteście niezależnie od koloru waszej skóry, wiary, kraju, z którego pochodzicie, języka jakim mówicie, ilości złota jakie posiadacie lub którego nie macie". Odrzucasz dawne pojęcia i zdobywasz fizyczną ewidencję żywej, oddychającej zagadki, która jest częścią ewolucji, wspaniałym światłem.

Obejmij to sobą, ponieważ w każdej godzinie, w której (się) przejawisz i w każdej godzinie, w której coraz bardziej zbliżasz się do Ojca – „OJCA W TOBIE" – przywołujesz współ-odczuwanie, uprzejmość, MIŁOŚĆ, które są Ojcem – a tym jest życie. Wchodzisz w taką emocję i obejmujesz ją sobą.

Co oznacza bycie światłem świata?

Oznacza wyjście ze snu i przejście w rzeczywistość MIŁOŚCI.

Jest wyjściem ze snu filozofów, jest zmęczony ministrami wojującego Boga. Świat jest głodny zrozumienia siebie. Jest gotów do przekroczenia granic umysłu w umysł nieograniczony.
Bycie światłem nie oznacza bycie ministrem, jest rzeczywistością. Każdy moment życia i każdy krok zrobiony do przodu, każde przejawienie (się), które stworzysz, jest krokiem wyjścia z przemocy i światowości ludzkiej traumy.

Każde małe przejawienie (się), niezależnie od tego jakie by nie było, jest marszem w przód. Światło się rozszerza, a to z kolei jest rezultatem twych codziennych przejawień (się). Nie mieści się w słowach. Jest raczej w żyjącym przykładzie, jest tym, że gdy idziesz na rynek odkrywasz Boga w oczach żebraka. Dzięki temu światłu świat zaczyna kontaktować się z nadzieją. Ludzie są głodni ducha, którego mogliby objąć sobą, a ponieważ to jest ich nadzieją – szukają go, zaś ta nadzieja przeobraża się w wiedzę, a wiedza wyprowadza ich z tego miejsca, w którym są.

Jesteś głodny tego czym jesteś w stosunku do wszystkiego co jest, jesteś głodny prawdy o SOBIE, o swej własnej indywidualności. Każdy jest tego głodny. Jest to głód duszy.

Nigdy nie spróbujesz czegokolwiek, dyskutując o tym w sposób autorytatywny. A kimże ty jesteś, aby debatować nad czyimś przekonaniami? Większą sprawą jest kochać ich z ich przekonaniami. Pozwolić im na nie. Oto współ-odczuwanie.

Jest to indywidualizm Boga w tobie, który pozwala Ci być łagodnym. Gdy takim jesteś, nie ma już więcej polaryzacji przemocy, a tam gdzie jest istność bez lęku, tam jest budzący się Chrystus.

NIKT NIE ZASŁUGUJE NA OSĄD

NIKT NIE ZASŁUGUJE NA DYSKUSJE O NIM.

ŻADNA RZECZ NIE JEST WARTA DOWODÓW,

O ILE OZNACZA UTRATĘ KROKU W PRZÓD.

Jeśli kogoś naśladujesz nigdy nie nauczysz się prowadzić.

Będziesz się tylko uczył naśladownictwa.

Ucz się prostoty tego jak się zmienić, jak współdziałać z losem i jak powrócić do kontroli miłości Boga, która w twym wnętrzu robi plany dotyczące ciebie.

Naucz się kochać wszystkich ludzi, być tym, który wprowadza pokój, widzieć świat harmonijnym, wiedzieć, że królestwo niebieskie jest w tobie. Gdy idziesz w przód dotykasz uprzejmości, współodczuwania i rąbka szat Boga – i to co czujesz, nawet w twych najczarniejszych godzinach, będzie miało siłę, łaskę i zasługę bycia w kontinuum, co pozwoli by miłość Boga płynęła przez ciebie i z ciebie.

Idź w przód do Ojca.

TO CO WIDZISZ W DRUGIM, TYM JESTEŚ.

Jeśli cokolwiek chcesz kontrolować pamiętaj o tym że: cokolwiek spostrzegasz „tam na zewnątrz” lub „tu wewnątrz” – jakkolwiek byś to widział – tym jest.

Zamiast widzieć mrok i bagno w innym, znajdź w nim siebie. Patrz tak długo aż będziesz mógł zobaczyć w nim Boga. Nieważne jak jest dziki, jak obrzydliwy, jak niewiarygodny w społeczeństwie, nieważne co zrobił – patrz aż odnajdziesz w nim piękno, Boga, ponieważ jeśli widzisz w nim coś innego – tym jesteś ty.

Poleruj tę wspaniałą jednostkę, którą jesteś.

Jeśli nie możesz zobaczyć niczego dobrego w czymś lub w kimś szukaj w nim celowego dobra, ponieważ dobro i zło są wzajemną próżnią, a w centrum jest JEST i jeśli ujrzysz JEST odnajdziesz jego cel.

Przejawiasz (się) gdy zostanie usunięta mgła z oblicza Boga, który jest w tobie i którego wtedy jaśniej zobaczysz – a sposobem by to uzyskać jest ujrzenie twarzy Boga we wszystkim co cię otacza. Wtedy refleks odbije się i powróci do ciebie, aby wszystko na co patrzysz BYŁO TYM. Będzie twarzą Boga, a ty się nim staniesz.

Mów do Ojca w tobie, aby go odnaleźć w każdym momencie – i gdy to uczynisz, osiągniesz wielkie zwycięstwo. Wyszedłeś z ciemnych wieków. Jesteś w Renesansie.

Stosuj to do wszystkiego.

Wszystkiego.

Gdy dojdziesz do tego zagadkowego piękna, staniesz się WSZYSTKIM, zobaczysz jego cel, zrozumiesz jego marzenia, pojmiesz wszystko co ono oznacza, skończy się ciemność, będzie w tym tylko miłość, tylko Bóg.

Żadna istność, żadne słowo, żadne zastraszenie nie jest

Godne zatracenia na zawsze.

Żyj dla siebie. Bądź światłem dla każdego kto zechce patrzeć.

Gdy rzeczy stają się twardą rzeczywistością, pamiętaj, że są takimi jakimi chcesz je widzieć. Mistrzostwo tu się zaczyna.

Potrafisz kochać sąsiada? Jeśli masz z tym trudności przejaw przyczynę i zawładnij ją. Tylko nie osądzaj jej! Kochaj ją i błogosław, zrozum ją – to będzie właściwe. Pokochaj sąsiada. Obejmij go sobą. myślisz, że powinieneś się bronić? Jeśli tak myślisz, nie masz nad tym władzy – On jest Bogiem. On ma prawo do swej opinii. Jego całe życie było osądzaniem. W tym wyrósł. Jego rząd osądza go. Jego religia osądza go. Jest to pewien sposób życia. Poznaj to, i być może światło do niego przyjdzie, i być może nie będziesz już tego potrzebował, ponieważ ty powstrzymałeś się i dzięki zrozumieniu możesz go kochać.

Natura jest synchronizacją wszystkiego. Ekosystem życia jest w przepływie i równowadze. Gdy postępujesz do przodu, wchodzisz w ten nurt. Jest to nurt i przepływ całego zmieniającego się wszechświata, który jest biciem serca i pulsem. Jest przejawieniem (się).

Ten kto jest w przepływie, ten, który osiągnął mistrzostwo, ten który się przeobraził, który przejawia (się), ten płynie z energią zwaną wiecznością, która się porusza, która nie jest doskonała, która JEST. Jest to energia, której używasz. Jest naturą, życiem. Gdy idziesz do przodu wchodzisz w ewolucję.

Natura nie jest zagrożeniem dla człowieka. Człowiek jest swym własnym zagrożeniem. Natura i ziemia zmieniają się z powodu ludzkiej ignorancji, głupoty i NIE-wiedzy. Natura się wyleczy. Bądź z nią w tym przepływie.

Gdy odsuwasz się od światowości, opuszczasz lęk, pozostawiasz go za sobą i wchodzisz w zmiany.

Natura jest największą katedrą. Czy znalazłeś drzewo, które by cię osądziło? Czy słyszałeś kiedyś by wielki dąb skarżył się, gdy pochylałeś się by go ściąć?

Źródło kłębi się rwącą wodą niosąc złoty liść, który spadł z drzewa jak piękny dywan, a na nim rozkoszuje się mucha, której błyszczące jak szmaragd skrzydełka suszą się w słońcu i płynie wraz z prądem. Czy potok zatrzyma się, bo ty siedzisz z boku i patrzysz? Nie, on jest rozkoszny! On płynie!.

Natura jest wielkim nauczycielem w milczącej drzemce.

Chcesz nauczyć się co jest w wietrze? Chcesz nauczyć się instynktu ryby i dzikich ptaków migrujących w dalekie miejsca? Wejdź w naturę.

Woda cię nie osądza. Dąb cię nie osądza. Insekty nie mówią ci „idź precz". Wszystko ci zezwala. ZEZWALA ci.

Drzewo nie wie co to śmierć. Będzie żyło wiecznie. Nie zna śmierci. Ono szuka światła.

Jeśli jest w twym życiu chaos, nieład, idź do pstrokatego lasu lub na pełną światła pustynię lub usiądź pod wielkim drzewem i przywołaj do siebie wiatr. On przyjdzie i wyjawi ci wiedzę bez osądu, ponieważ on pozwala ci wchodzić do swego wielkiego dominium. Odnajdziesz w nim jego kwitnące przejawienie (się).

Co mają wspólnego ze sobą wielki las, słoneczna pustynia i rzeka? Nie mają wieku. Ewoluują , ewoluują i wciąż ewoluują, i nigdy nie mówią ci „nie lubię ciebie, nie znoszę twego sposobu patrzenia, twej woni i twego ubrania".

One ci zezwalają.

Natura, ta pełna potęgi, ta nieśmiertelna świadomość jest w ciągłym ruchu. Gdy po niej spacerujesz, bądź skromny względem niej. Jest twoim nauczycielem.

Bądź takim jak każdy mistrz, który już stał się mistrzem. Odszukaj w samotności swe przekonania. Odszukaj drzewo, które pozwoli ci (przejawić (się) w swym cieniu i pozwoli ci uczyć SIĘ w spokoju i zrozumieniu.

ZA ŻYCIE

ZA ZIEMIĘ

NA ZAWSZE I PO WSZE CZASY

NIECH SIĘ TAK STANIE.

Przyjdą takie momenty, w których poddasz w wątpliwość swe zdrowie mentalne, ponieważ zauważysz, że ogromnie różnisz się od tego jakim byłeś. Tak, bo wiesz więcej.

Każdy geniusz, który skrystalizował ideę i przejawił ją był wyśmiany.

Jest taki punkt zwany przełamaniem, gdy wyzywasz na pojedynek światłość. Jest to moment, w którym mówisz, „POMÓŻCIE MI”. Wiatr wtedy przyjdzie do ciebie i stanie się lustrem, w którym ujrzysz wielką prawdę, która da ci impuls w wytrwaniu w swym odkryciu.

OBEJMIJ SWYM UMYSŁEM ŚWIAT, PONIEWAŻ TEGO CHCESZ.

Geniusz ofiaruje swą własną tożsamość.

Idealizm Buddy Amina, Ra Ta Bina, Jezusa ben Joseph'a, Mahometa, idealizm Ramy, idealizm JAM JEST, wydaje się pięścią, a jednak jest rzeczywistością. Jest twardą drogą a jednak istnieje. Jest opcją.

Pomoc dla ciebie istnieje, ponieważ tak daleko dokąd zechcesz iść, tyle ile zechcesz osiągnąć w każdy sposób w jaki zechcesz – osiągniesz to, ponieważ krok dany do przodu jest powrotem do Boga, krokiem w wieczność.

Łaknienie ducha jest nie tylko stanem samowystarczalnym dzięki przejawieniu (się) – ponieważ ono jest pewne, ale jest również tym, że bierzesz na siebie odpowiedzialność, poszerzasz wiedzę, mądrość i przeradzasz się w geniusza – a to jest nadzwyczajne.

Weź to co masz i kultywuj dotąd, aż stanie się potęgą. To jest proste i do osiągnięcia. Przejaw swe królestwo, twą radość, a jeśli czegoś nie rozumiesz poproś, aby ci się wyjaśniło i ono ci wyjaśni.

To jest pełne objęcie sobą. Stosuj to. Gdy przejawienie (się) zdarzy się i stanie przed tobą, hej! jakim wielkim testamentem będzie dla ciebie – podziękuj Ojcu w tobie, Bogu Ojcu, za to przejawienie, bo wtedy będziesz dziękował sobie i uwierzysz w SIEBIE.

Jesteś błogosławieństwem życia.

Jesteś ogromnie kochany.

Będziesz robił rzeczy wielkie. Pamiętaj kto jest za nie odpowiedzialny.

Ojciec i ja jesteśmy jednym.

Pamiętaj JAM JEST.

Pamiętaj.

Niech się tak stanie.

Z PANA I BOGA MEJ ISTNOŚCI

DO OJCA, KTÓRY JEST WEWNĄTRZ,

W WIECZNOŚĆ TEJ GODZINY

JAM JEST, JAM JEST, JAM JEST,

DLA OJCA

DLA WIEDZY, KTÓRA ŻYJE ,

DLA PRZEJAWIENIA (SIĘ)

WSZYSTKO JEST DANE DLA CHWAŁY BOGA

OJCA, KTÓRY JEST WEWNĄTRZ.

NIECH SIĘ TAK STANIE.

BÓG

JAM JEST

NA ZAWSZE

I NA WSZE CZASY

NIECH SIĘ STANIE.